

Sygnatura akt VIII Ga 372/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Rafał Lila (spr.)

Protokolant: st. sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 3 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt V GC 318/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200 (tysiąc dwustu) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska SSO Krzysztof Górski del. SSR Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 372/14

UZASADNIENIE

Powód P. R. wniósł do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim pozew przeciwko R. K. żądając zapłaty kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 listopada 2012 r. Nadto żądał zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że strony zawarły umowę o pozycjonowanie strony internetowej w zakresie fraz wskazanych w tej umowie. Powód miał otrzymywać wynagrodzenie miesięczne, w wysokości oznaczonej umową. W umowie została określona wysokość kary umownej na wypadek jej wypowiedzenia bądź odstąpienia przed upływem 18 miesięcy od daty wejścia jej w życie. Pozwana złożyła oświadczenie o rozwiązaniu tej umowy i dlatego powód zażądał zapłaty kary umownej w kwocie 30.000 zł. Wobec tego, że wezwanie do zapłaty okazało się bezskuteczne, powód zdecydował się poszukiwać ochrony na drodze sądowej.

W dniu 15 lutego 2013 r. referendarz sądowy przy Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt V GNc 252/13).

W ustawowym terminie pozwana złożyła sprzeciw do nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Domagała się oddalenia powództwa i zwrotu kosztów procesu. Argumentując podniosła, że wypowiedzenie umowy o pozycjonowanie strony internetowej nastąpiło z ważnej przyczyny. Nadto zarzuciła, że powód nie podpisał umowy, z którą umowa o pozycjonowanie pozostawała w związku. Zwróciła uwagę, że powód nie poniósł szkody w związku z rozwiązaniem umowy przez pozwaną. Wreszcie wskazała na nieważność zastrzeżenia kary umownej i wywodziła, że żądanie powoda jej zapłaty stanowi nadużycie prawa. Z ostrożności podniosła zarzut potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda jej wierzytelności wzajemnej w wysokości 5.590 zł. Niezależnie od powyższego domagała się zmniejszenia kary umownej dochodzonej pozwem.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie o sygn. akt VGC 318/13 oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.410,06 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że strony prowadziły negocjacje dotyczące zawarcia umowy optymalizacji strony internetowej i pozycjonowania fraz związanych z tą stroną. W dniu 31 lipca 2011 r. powód P. R. w odpowiedzi na zapytanie Ł. K. - współpracującego z pozwaną, przesłał wycenę pozycjonowania wskazanych fraz.

W dniu 15 sierpnia 2011 r. Ł. K. wskazywał, że pozwana może przeznaczyć około 2.000 zł miesięcznie na pozycjonowanie wskazanych fraz. W odpowiedzi powód wskazywał, że przy takiej kwocie utworzenie zaplecza potrwa ponad rok.

W dniu 7 września 2011 r. powód, w związku z obsługą stron internetowych, obciążył pozwaną kwotą 1.000 zł, wystawiając fakturę VAT.

W dniu 09 września 2011 r. P. R. zawarł z pozwaną R. K. umowę numer (...), której przedmiotem było stworzenie, według specyfikacji, strony internetowej yojob.pl oraz jej promocja poprzez pozycjonowanie fraz: praca, oferty pracy, ogłoszenia o pracę, praca za granicą. Wynagrodzenie za stworzenie strony internetowej określono na kwotę 4.000 zł.

W dniu 15 września 2011 r. Ł. K. przesłał P. R. specyfikację strony internetowej yojob.pl., a ten wyliczył, że czas realizacji projektu potrwa maksymalnie trzy miesiące.

W dniu 30 września 2011 r. i 31 października 2011 r. P. R. wystawił Ł. K. dwa rachunki za obsługę stron na kwoty po 1.000 zł. W dniach 14 listopada 2011 r. i 31 grudnia 2011 r. P. R. wystawił pozwanej R. K. dwa rachunki na kwoty 2.150 zł oraz 2.100 zł.

W miesiącu wrześniu 2011 r. pozwana zapłaciła powodowi kwotę 2.000 zł zaliczki na poczet prac związanych ze stworzeniem strony internetowej. Następnie uiściła kwotę 1.000 zł jako zaliczkę oraz kwotę ponad 3.000 zł na budowę zaplecza strony do grudnia 2011 r.

W dniu 10 października 2011 r. Ł. K. zwracał się do powoda o projekt strony, tak by mogła go zobaczyć pozwana.

W okresie od 29 do 31 października 2011 r. strony ustalały szczegóły dotyczące wykonania strony internetowej.

W dniu 11 listopada 2011 r. P. R. informował, że ukończy prace do końca listopada 2011 r.

W dniu 09 grudnia 2011 r. R. K. zagroziła powodowi, że w razie gdy strona nie będzie gotowa do „nowego roku” zażąda zwrotu pieniędzy.

W dniu 28 lutego 2012 r. Ł. K. zgłosił P. R. poprawki do wykonywanej przez niego strony internetowej www.yojob.pl.

W dniu 15 marca 2012 r. R. K. przesłała Ł. K. angielskojęzyczną wersję tłumaczeń strony internetowej yojob.pl.

W okresie od dnia 07 września 2011 r. do dnia 27 marca 2012 r. Ł. K. uiścił na rzecz P. R. kwoty wynikające z rachunków (...) oraz tytułem doładowania yojob.pl, łącznie kwotę 4.930 zł.

W dniu 20 stycznia 2012 r. powód został poinformowany przez pozwaną, że w razie gdy strona nie zostanie ukończona do dnia 01 lutego 2012 r. w języku polskim, wycofa się z projektu i prace zleci innej firmie.

W dniu 29 stycznia 2012 r. Ł. K. zgłaszał powodowi niezbędne do wykonania zmiany strony internetowej. Natomiast 06 lutego 2012 r. zgłaszał uwagi do jakości wykonanych przez powoda prac. Poinformował przy tym, że pozwana chce odebrać prace za kwotę uiszczoną dotychczas oraz że wyraziła chęć pozycjonowania strony na zasadzie „płatne za efekt”.

W odpowiedzi P. R. wskazał, że praktycznie wszystkie funkcje strony internetowej działają. Powód przyznał, że to on odpowiada za wykonanie prac z opóźnieniem i zaproponował, że wobec tego może zrezygnować z wynagrodzenia za wykonanie strony.

W dniu 12 lutego 2012 r. Ł. K. przesłał pozwanemu propozycję obróbki graficznej portalu.

W dniu 23 lutego 2012 r. powód P. R. zgłosił zakończenie prac nad stroną, a w odpowiedzi Ł. K. wskazywał na dostrzeżone na niej błędy.

W dniu 27 lutego 2012 r. Ł. K. zwrócił się do powoda o wycenę mailingu.

Wiadomością z dnia 29 lutego 2012 r. Ł. K. zwrócił się do powoda o podpisanie umowy.

W okresie od marca do czerwca 2012 r. Ł. K. zgłaszał powodowi usterki w działaniu wykonanej przez niego strony.

W dniu 01 kwietnia 2012 r. pozwana R. K. zawarła z P. R. umowę numer (...) na wykonanie pozycjonowania strony internetowej www.yojob.pl na frazy: „oferty pracy, praca za granicą, praca w Anglii, praca w Norwegii, praca Norwegia”. Powód zobowiązał się do skonfigurowania kodu strony, tak by była „przyjazna” dla wyszukiwarek, jednocześnie nie zmieniając wyglądu graficznego. Każda zmiana na stronie musiała być zaakceptowana przez pozwaną. Strony ustaliły miesięczne wynagrodzenie dla powoda w sytuacji osiągnięcia przez poszczególne frazy pozycji od 7 do 10 wśród wyników w wyszukiwarce. Za frazę „oferty pracy” wynagrodzenie miało wynosić 1.400 zł brutto, za frazę „praca za granicą” 500 zł brutto, za „praca w Anglii” 290 zł brutto, za „praca Anglia” 200 zł, za „praca w Norwegii” 180 zł brutto, a za frazę „praca Norwegia” 220 zł brutto. Umowę zawarto na okres osiemnastu miesięcy od daty zdobycia frazy. Strony ustaliły, że gdy pozwana rozwiąże umowę poniesie koszty mające zrekompensować stratę wynagrodzenia powoda. Ustaliły również, że jeżeli pozwana zrezygnuje z umowy ponosi koszty na rzecz powoda w wysokości 30.000 zł, które są rekompensatą straty wynagrodzenia. Kwota ta miała być płatna w terminie 7 dni po pisemnym wypowiedzeniu umowy przez pozwaną. Strony ustaliły, że bezpieczny termin wypowiedzenia rozpoczyna się po okresie 18 miesięcy współpracy i zleceniodawca ma prawo zrezygnować z umowy bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, o ile jest w pełni rozliczony z powodem z 30 dniowym okresem wypowiedzenia na piśmie. Przewidziano, że pozwana ma prawo zrezygnować z usługi, jeżeli powód nie wywiązuje się ustalonych prac zawartych w umowie z 30 dniowym okresem wypowiedzenia. W sprawach nieuregulowanych w umowie strony odesłały do regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. Ponadto strony ustaliły, że ich prośby i zlecenia przekazane za pomocą poczty elektronicznej miały stawać się integralną częścią umowy, jako jej załącznik i miały nabierać formalnego znaczenia. Zawarcie umowy nastąpiło przez wymianę przez strony egzemplarzy umowy.

W dniu 04 maja 2012 r. Ł. K. przesłał P. R. tłumaczenia do rosyjskiej wersji językowej strony www.yojob.pl.

W dniu 15 maja 2012 r. powód uiścił na rzecz P. K. kwotę 50 zł za dostarczenie multikodów.

W dniu 2 czerwca 2012 r. Ł. K. przesłał powodowi tłumaczenie do anglojęzycznej wersji strony internetowej. Natomiast w dniu 6 czerwca 2012 r. uścił na rzecz powoda 80 zł tytułem faktury (...). Tego samego dnia pozwana zwróciła się o tłumaczenia.

W miesiącu czerwcu pozwana zgłaszała powodowi kolejne usterki związane z niewłaściwą funkcjonalnością strony.

W dniu 21 i 22 czerwca 2012 r. powód uścił za multikody na rzecz M. S. kwotę 456 zł, a na rzecz P. K. kwotę 100 zł. M. K. (1) zapłacił 168 zł.

W dniu 30 czerwca 2012 r. powód P. R. wystawił pozwanej rachunek numer (...) za obsługę strony na kwotę 830 zł. Informował także, że musi „pociąć grafikę”, by wszędzie na zdjęciach były tłumaczenia.

W miesiącu czerwcu 2012 r. frazy „oferty pracy” oraz „praca za granicą” pozycjonowane przez powoda nie osiągnęły pozycji w „top 10” wyników wyszukiwania G., fraza „praca Anglia”, „praca Norwegia” oraz „praca w Anglii” cały miesiąc plasowały się na pozycjach od 6 do 10, fraza „praca w Norwegii” siedemnastokrotnie znalazła się na pozycjach pomiędzy 7 a 10.

W korespondencji mailowej z dnia 01 lipca 2012 r. strony zarzucały sobie niekompetencję i groziły skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

Wiadomością z dnia 02 lipca 2012 r. pozwana poinformowała powoda o zakończeniu współpracy i rozwiązaniu umowy. W odpowiedzi powód wskazał, że kilka miesięcy wcześniej Ł. K. odebrał stronę i potwierdził jej wykonanie. Wskazywał, że następnie zawarta została umowa na pozycjonowanie, z której wywiązuje się w pełni.

Powód oczekiwał od pozwanej wskazania konkretnych zastrzeżeń do wykonanych prac.

W dniu 04 lipca 2012 r. Ł. K. w imieniu pozwanej zgłaszał powodowi usterki strony www.yojob.pl. (...), że opis strony powinien być sporządzony w czterech językach.

Pismem z dnia 23 lipca 2012 r. pozwana R. K. wezwała powoda do usunięcia usterek strony internetowej www.yojob.pl w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma pod rygorem odstąpienia od umowy i zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego. Jednocześnie pozwana zgłosiła usterki strony internetowej. Pismem tym pozwana złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pozycjonowanie strony internetowej www.yoiob.pl z dnia 01 kwietnia 2012 r. Jako przyczynę wskazała nieprawidłowe działanie tej strony, zwłokę powoda w oddaniu dzieła oraz szereg wad w jej wyglądzie i działaniu, skutkujące bezprzedmiotowością umowy o jej pozycjonowanie.

W dniu 31 lipca 2012 r. P. R. wystawił pozwanej R. K. rachunek numer (...) za obsługę strony na kwotę 808 zł.

W lipcu 2012 r. frazy „oferty pracy” oraz „praca za granicą” pozycjonowane przez P. R. osiągnęły pozycję wśród 10 pierwszych wyników wyszukiwania G., natomiast fraza „praca Anglia” i „praca w Anglii” cały miesiąc plasowały się na pozycjach od 6 do 10, fraza „praca Norwegia” dwudziestokrotnie znalazła się w „top 10” wyników wyszukiwania, natomiast fraza „praca w Norwegii” dwadzieścia siedem razy znalazła się na pozycjach pomiędzy 8 a 10.

W sierpniu 2012 r. powód otrzymał z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. fakturę VAT na kwotę 614,98 zł brutto z tytułu dzierżawy serwera. Takie same koszty związane z dzierżawą serwera powód ponosił od kwietnia do lipca 2012 r. We wrześniu 2012 r. powód odnowił lub reaktywował szereg domen, za co zapłacił łącznie 1.193,10 zł.

Na początku września 2012 r. serwer, na którym P. R. umieścił stronę yojob.pl był wyłączony przez trzy doby. Problemy z serwerem występowały także w dniu 21 września 2012 r.

W dniu 23 września 2012 r. Ł. K. informował powoda o szeregu usterek strony i o oddaniu do wyceny kosztów naprawy tych usterek.

We wrześniu 2012 r. strona yojob.pl została przeniesiona przez firmę (...) na serwer linuxpl.com oraz skonfigurowana pod indywidualne IP. Naprawiono rejestrację, dodano Norwegię, jako kraj, w którym można szukać pracy, dodano płatność D., podmieniono grafikę dla każdego języka, naprawiono odzyskiwanie hasel. Zleceniobiorca poinformował pozwaną, że wyszukiwarka została źle zaprojektowana i przerobienie jej wymagałoby kilkudziesięciu modyfikacji w różnych plikach skryptu.

W dniu 08 października 2012 r. Ł. K. zlecił M. K. (2) wykonanie dzieła polegającego na naprawie skryptu serwisu internetowego yojob.pl. (...) rozpoczęcia prac ustalono na 08 października 2012 r., a zakończenia na 10 grudnia 2012 r. Strony ustaliły wynagrodzenie wykonawcy w wysokości 1.200 zł. M. K. (2) dokonał poprawek na stronie internetowej w zakresie grafiki, odzyskiwania hasła, rejestracji użytkowników na stronie, poprawił przerzucanie stron w ramach tego samego skryptu, poprawił kodowanie strony, poprawił też bezpośredni kontakt użytkownika z administratorem. Ponadto wprowadził zabezpieczenia strony przed ingerencją osób nieupoważnionych w jej treść i wprowadził zabezpieczenia przed zniszczeniem strony, co nie było wcześniej dokonane przez powoda.

W dniu 30 października 2012 r. Ł. K. zawarł z P. U. umowę, której przedmiotem było pozycjonowanie zgodnie z dobrymi praktykami (...), serwisu internetowego www.yoiob.pl. (...) miał być pozycjonowany na słowa kluczowe: oferty pracy W., praca za granicą, praca w Niemczech. Wynagrodzenie określono w zależności od pozycji słowa kluczowego w wynikach wyszukiwania, w razie osiągnięcia od 1 do 3 pozycji za pierwszą, trzecią i czwartą frazę pozycjonującemu przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 250 zł netto, za drugą 350 zł netto, w razie osiągnięcia pozycji od 4 do 10 za pierwszą, trzecią i czwartą frazę pozycjonującemu należało się wynagrodzenie w kwocie 200 zł netto, a za drugą 300 zł netto.

Pismem z dnia 31 października 2012 r. P. R. wezwał R. K. do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 30.000 zł tytułem kary umownej, wynikającej z rozwiązania umowy numer (...), zawartej w dniu 01 kwietnia 2012 r.

W okresie od dnia 27 września 2012 r. do dnia 06 stycznia 2013 r. Ł. K. uiścił na rzecz M. K. (2) wynagrodzenie za dokonanie poprawek w skrypcie strony internetowej yojob.pl, w łącznej wysokości 1.940 zł.

W okresie od maja 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. frazy „oferty pracy” oraz „praca za granicą” nie znalazły się ani razu na pozycjach wyszukiwania od 1 do 10, a fraza „praca Anglia” znalazła się w tym przedziale 92 razy, fraza „praca Norwegia” 55 razy, fraza „praca w Anglii” 86 razy, a fraza „praca w Norwegii” 44 razy. Wynik ten powód wycenił na kwotę 2.621 zł.

Sąd prezentując motywy rozstrzygnięcia wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło. Jej przedmiotem było wykonanie przez powoda kompletnej strony internetowej www.yojob.pl. (...) tej umowy nastąpiło ustnie i przez fakty dokonane. W związku z tą umową strony zawarły umowę numer (...) z dnia 01 kwietnia 2012 r. na wykonanie usługi pozycjonowania strony internetowej www.yojob.pl na określone frazy. Powód zobowiązał się do skonfigurowania kodu strony, tak aby była „przyjazna” dla wyszukiwarek. Jednocześnie zobowiązał się do zachowania jej wyglądu graficznego. Strony ustaliły, że w razie gdy pozwana rozwiąże umowę poniesie koszty mające rekompensować stratę wynagrodzenia przez powoda. W przypadku rezygnacji przez pozwaną z umowy miała ona zapłacić na rzecz powoda 30.000 zł.

W ocenie Sądu również umowa z dnia 01.04.2012 r. w istocie stanowiła umowę o dzieło. Sąd zdecydował się na szerokie przywoływanie przepisów regulujących ten typ stosunku cywilnoprawnego. Przeprowadził także szeroką analizę przepisów dotyczących wykładni oświadczeń woli stron umowy, z licznymi przytoczeniami orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Przechodząc ostatecznie do meritum wskazał, że pozwana dokonała skutecznego wypowiedzenia łączącej strony umowy o pozycjonowanie. Była przy tym uprawniona do takiego działania, gdyż umowa o pozycjonowanie strony internetowej nie była przez powoda prawidłowo wykonywana. Powód nie wykonywał prawidłowo zarówno prac związanych z konstrukcją strony internetowej, jak i jej pozycjonowaniem, a zatem pozwana miała podstawy do wypowiedzenia tej umowy. Sąd zwrócił uwagę, że obie umowy zawarte przez strony pozostawały ze sobą

w funkcjonalnym związku i tylko prawidłowo działająca strona internetowa w sposób właściwy pozycjonowana powodowałaby uzyskanie przez pozwaną rezultatu, jakiego oczekiwała zawierając z powodem umowę. Sąd odwołując się do ustaleń zaprezentowanych w stanie faktycznym wyprowadził wniosek, że zarówno jedna, jak i druga umowa nie były przez powoda wykonywane prawidłowo.

Dalej prowadził wywód, że wobec skutecznego rozwiązania umowy z dnia 1 kwietnia 2012 r. przez pozwaną należało rozstrzygnąć, czy była ona zobowiązana do zapłaty powodowi kary umownej w kwocie 30.000 zł. Konkludując zaprezentował osąd, że zastrzeżenie kary umownej było nieprawidłowe i niezgodne z treścią art. 483 § 1 k.c. Wskazał, że karę umowną można zastrzec w umowie jako naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Następuje to przez zapłatę określonej sumy. Tymczasem pozwana jako strona umowy była zobowiązana wyłącznie do świadczeń pieniężnych, gdyż miała jedynie zapłacić ustalone wynagrodzenie za pozycjonowanie strony internetowej. Kara umowna powinna zaś dotyczyć niewykonania świadczenia niepieniężnego. Sąd przywołując postanowienia umowy wyjaśnił, że w jego przekonaniu kara umowna w rzeczywistości zastrzeżona była na wypadek wypowiedzenia umowy i nie dotyczyła niewykonania świadczenia niepieniężnego. Jej zastrzeżenie miało doprowadzić do przymusowego zachowania stosunku obligacyjnego przez pozwaną, nawet w sytuacji gdyby umowa o pozycjonowanie strony internetowej nie była prawidłowo wykonywana. Taki charakter kary umownej Sąd uznał za sprzeczny z prawem i zasadami współżycia społecznego, zasadą ekwiwalentności świadczeń i lojalności kontrahentów w obrocie gospodarczym. Zwrócił uwagę, że pozwana powierzyła wykonanie i pozycjonowanie strony internetowej profesjonalście i miała prawo oczekiwać, że umowy te będą prawidłowo wykonane.

Odnośnie podnoszonych przez powoda argumentów, że ponosił koszty pozycjonowania strony internetowej, Sąd wyjaśnił, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż powód wywodził swoje roszczenie z kary umownej.

Wobec powyższego Sąd uznał, że nie było konieczne rozstrzygnięcie w przedmiocie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia, gdyż dochodzona przez powoda należność nie była zasadna i nie może stanowić przedmiotu potrącenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosując przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł powód, który zaskarżył go w całości. Domagał się jego zmiany przez zasądzenie od pozwanej kwoty 30.000 zł z ustawowymi odsetkami. Ewentualnie żądał uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gorzowie Wielkopolskim. W obu przypadkach wnosił o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Wyrokowi zarzucił:

- błędy w ustaleniu stanu faktycznego, w tym poprzez pominięcie w nim istotnych okoliczności,

mających znaczenie w sprawie,

- błędne zakwalifikowanie zawartej pomiędzy stronami umowy o pozycjonowanie jako umowy o dzieło, podczas gdy zawarta została umowa zlecenia,

- naruszenie prawa materialnego, tj. m. in.:

a) art. 483 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że ustalenie kary umownej było niedopuszczalne z uwagi na charakter pieniężny zobowiązania pozwanej, podczas gdy kara umowna była zastrzeżona na wypadek wypowiedzenia (rozwiązania) umowy przez pozwaną,

b) art. 498 § 1 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie w niniejszej sprawie i błędne uznanie, że wierzytelność powoda nie jest zasadna i nie może stanowić przedmiotu potrącenia, podczas gdy pozwana, dokonując potrącenia, uznała wierzytelność powoda,

c) art. 353¹ k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zawarcie przez strony umowy o pozycjonowanie z dnia 01.04.2012 r. w zakresie ustalenia kary umownej w kwocie 30.000 zł jest niedopuszczalne,

- naruszenie prawa procesowego, tj. m. in.:

a) art. 227 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodów, które nie mają znaczenia w sprawie,

b) art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą jedynie interes pozwanej.

Uzasadnienie środka zaskarżenia stanowiło rozwinięcia poszczególnych zarzutów. Przedstawiono w nim również argumentację dotyczącą poniesienia przez powoda kosztów związanych z pozycjonowaniem strony internetowej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W jej ocenie orzeczenie odpowiada prawu. Jednocześnie, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyraziła pogląd, że łącząca ją z powodem umowa o pozycjonowanie była umową o usługi. Dlatego dalej wywodziła, że z przepisu art. 746 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. wynika, że dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, zaś ustawodawca zastrzegł, że nie można z góry zrzec się uprawnienia do wypowiedzenia z ważnych powodów. Jak się podnosi w judykaturze, zlecenie może wypowiedzieć każda ze stron, bowiem jest to stosunek oparty na wzajemnym zaufaniu i dlatego strony nie mogą z góry zrzec się skutecznie uprawnienia do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów. Pozwana wywodziła, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy wystąpiły ważne powody wypowiedzenia umowy o pozycjonowanie i zidentyfikowała je przede wszystkim jako polegające na niewykonaniu przez powoda umowy o wykonanie strony internetowej. Wyraziła przy tym stanowisko, że zarzuty apelacji dotyczące obrazy przepisów procesowych nie zostały przez skarżącego wystarczająco sprecyzowane i są na tyle ogólne, że nie sposób się do nich odnieść. Pozwana przedstawiła szeroko dorobek judykatury i doktryny obejmujący kwestię formułowania zarzutów w ramach środka zaskarżenia i przy zastosowaniu tej samej metodyki odnosił się do poszczególnych zarzutów apelacji wskazując na ich bezzasadność.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Jakkolwiek część zarzutów środka zaskarżenia okazała się trafna, to okoliczność ta pozostała bez wpływu na treść wydanego w sprawie wyroku.

Dokonując oceny przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego należy uznać je za prawidłowe, wyczerpujące wnioski dowodowe stron postępowania. Doprowadziło ono do ustaleń faktycznych adekwatnych do zgromadzonych w sprawie dowodów, a zatem nie wymaga ono uzupełnienia. Nie zachodzi również potrzeba ponownego przytaczania okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia o istocie żądania. Dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne bez ponownego ich prezentowania.

Jednocześnie należy wskazać, że rację miał apelujący, że Sąd Rejonowy dokonał wadliwej kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony. Umowa z dnia 1.04.2012 r. nie stanowiła bowiem umowy o dzieło. Czynności wykonawcze, do których zobowiązany był na podstawie tej umowy powód sytuują ją w grupie umów o świadczenie usług, które nie zostały jednak wymienione w Kodeksie cywilnym. Tym samym na podstawie art. 750 k.c. należało do niej stosować odpowiednio przepisy o zleceniu. Nie była to jak twierdzi w apelacji skarżący umowa zlecenia, lecz znajdowały do niej zastosowanie odpowiednio przepisy o tej umowie.

Odmienne jednak ocena prawna łączącego strony stosunku obligacyjnego nie doprowadziła do realizacji postulowanych w apelacji wniosków. Sam wyrok odpowiada bowiem prawu.

Należy przyznać słuszność stanowisku, że dla właściwego ujęcia przedmiotu sporu koniecznym było dostrzeżenie całego spektrum stosunków kontraktowych stron, a zatem nie tylko obowiązków i uprawnień przewidzianych przez nie w umowie z dnia 01 kwietnia 2012 r. o pozycjonowanie strony yojob.pl. (...) uwzględnić również postanowienia umowy o stworzenie tej strony, a także cały szereg ustaleń czynionych w związku z wykonywaniem tej umowy przez powoda. Nie sposób pominąć także kwestii tworzenia tzw. zaplecza. Ten związek przedmiotów obu umów pozostawał ewidentny również dla samego powoda. Świadczy o tym m.in. wysłana przez niego do pozwanej korespondencja elektroniczna z dnia 7 września 2011r. (k. 12). Zakres czynności polegających na obsłudze stron, a także innych czynności poprzedzających usługę pozycjonowania (m.in. budowanie zaplecza), były znane powodowi co najmniej 6 miesięcy przed podpisaniem umowy z dnia 01.04.2012 r. o pozycjonowanie. Nie jest zatem trafna prezentowana przez niego argumentacja, że postanowienia umowy z dnia 01.04.2012 r. należy wyklądać w oderwaniu od całości stosunków prawno-cywilnych łączących strony, w szczególności bez odwoływania się do umowy o stworzenie stron portalu yojob.pl. (...) przekonuje również stanowisko powoda, że umowa o wykonanie stron została zrealizowana zgodnie z otrzymanym od pozwanej zleceniem. W aktach sprawy znajduje się bowiem obszerna korespondencja elektroniczna stron, prowadzona już po podpisaniu umowy o pozycjonowanie, z której wynika, że powód po 01.04.2012 r. dokonywał poprawek w funkcjonalności opracowywanej strony. Jednocześnie brak jest dowodu na to, że strona została wykonana zgodnie z oczekiwaniami pozwanej. Należy przy tym zwrócić uwagę, że powód w mailu z dnia 15 września 2011 r. (k. 19v) wskazywał, że zrobienie portalu zajmie maksymalnie 3 miesiące. Tymczasem jak wynika, m.in. z opracowanej przez niego korespondencji mail istotne prace wykonywał w roku 2012 i jednocześnie przyznawał, że przyczyny opóźnienia w ich realizacji leżą po jego stronie. Jeśli powód wywodził, że wykonał w sposób prawidłowy i kompletny umowę o wykonanie portalu i obsługę stron, to powinien był to dostatecznie udowodnić. Reguła rozkładu ciężaru dowodów w postępowaniu cywilnym, wyrażona w art. 6 k.c., zakłada, że wywodzący z określonego faktu skutki prawne jest zobowiązany do udowodnienia tego faktu. Powód temu obowiązkowi nie podolał.

Należy mieć w polu widzenia, że sens uzyskiwania wysokich pozycji w ogólnodostępnych wyszukiwarkach stron internetowych zakłada pełną ich funkcjonalność, zgodną z zamierzonym przeznaczeniem. Powód na zlecenie pozwanej przyjął na siebie również obowiązek stworzenia strony internetowej, na której zamieszczane miały być oferty pracy. Należy stanąć na stanowisku, że zlecone powodowi czynności w ramach obu umów oparte były na rachunku ekonomicznym, i jak wynika z materiału dowodowego, obliczone na budowanie rozpoznawalności portalu. Stąd też dostarczony produkt w postaci stron wymagał ich kompletności i możliwości niezakłóconej eksploracji teleinformatycznej we wszystkich podlegających wykonaniu przez powoda funkcjach.

Z dostępnych dowodów nie wynika, aby portal posiadał kompletną funkcjonalność. Dokonana w tym zakresie ocena przez Sąd Rejonowy była trafna. Jest ona osadzona rzetelnie w materiale dowodowym, a przeprowadzonemu wnioskowaniu nie sprzeciwiają się reguły logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego.

Na podstawie powyższego należy uznać, że podejmowanie przez powoda czynności zmierzających do uzyskania coraz wyższych pozycji w systemach przeszukiwania stron internetowych utraciło dla pozwanej sens. Jeśli bowiem portal nie posiadał wszystkich funkcjonalności, w tym pozbawiony był prawidłowych tłumaczeń niezbędnych dla potencjalnych adresatów zamieszczanych na nim ofert, to podnoszenie go w rankingu wyszukiwań było bezprzedmiotowe.

Wobec powyższego należało uznać, że wystąpiły ważne przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pozycjonowanie. W tym też kontekście należy oceniać żądanie powoda zapłaty przez pozwaną kary umownej.

Należy podkreślić, że charakter zgłaszanej pretensji, jako kary umownej, wynika ze zgodnych stanowisk stron. Stosownie zaś do treści art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Kara umowna związana jest zatem z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, przy czym przyczyny niewykonania lub nienależytego wykonania powinny występować po stronie zobowiązanego do zapłaty kary umownej.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, że rozwiązanie umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Umowa o pozycjonowanie pozostawała w ścisłym związku z umową o wykonanie stron portalu yojob.pl, której przedmiot miał zrealizować właśnie powód.

Jeśli wobec nienależytego wykonania przez powoda umowy o wykonanie stron bezprzedmiotowym stała się realizacja umowy o pozycjonowanie, to wystąpiły przyczyny uzasadniające rozwiązanie tej umowy. Należy przy tym dostrzec, że pozwana zwracała się wielokrotnie do powoda o doprowadzenie stron portalu do stanu zapewniającego jego pełną funkcjonalność. W tym celu określiła mu termin. Dopiero wskutek uchybienia tym obowiązkom złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy. Oświadczenie pozwanej w tym przedmiocie nie wynikało zatem z przyczyn leżących po jej stronie. Nie było tak, że rozmyśliła się co do planowanego przedsięwzięcia. Jej decyzja była zdeterminowana nienależytym wykonaniem przez powoda strony internetowej, która miała być przedmiotem umowy o pozycjonowanie. W takim przypadku należało uznać za pozbawione podstaw żądanie zapłaty kary umownej. Zastrzeżenie zapłaty 30.000 zł prowadziłoby bowiem do obciążenia pozwanej sankcją finansową za wypowiedzenie umowy nawet wówczas, gdyby przyczyny tego oświadczenia leżały po stronie powoda. Należy uznać, wobec zbieżnych stanowisk stron, że na gruncie postanowień umowy z dnia 1.04.2012 r. nie zastrzeżono kary gwarancyjnej, a zatem obciążającej pozwaną w każdym przypadku rozwiązania umowy, niezależnie od leżących u podstaw takiej decyzji przyczyn.

Należy mieć również w polu widzenia, że kara umowna dochodzona w przedmiotowym postępowaniu miała rekompensować utracone wynagrodzenie. Natomiast skarżący poświęcił w apelacji istotną część argumentacji wydatkom, które poniósł w związku z wykonywaniem umowy o pozycjonowanie. Redakcja umowy nie uzasadnia wniosku, że kara umowna została zastrzeżona jako odszkodowanie za poniesione wydatki. Miała być formą rekompensaty za utracone wynagrodzenie, a zatem zakres oddziaływania tego postanowienia umowy został ograniczony przez powiązanie ze świadczeniem pieniężnym należnym powodowi i opisanym jako jego wynagrodzenie. Stąd ten kierunek argumentacji nie prowadził do odmiennej oceny żądania pozwu, aniżeli dokonana przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do zarzutu apelacji obejmującego naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. należy wskazać na jego ogólnikowość. Wyjaśnić w związku z tym trzeba, że Sąd ma obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, a także wskazania kryterium oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji oraz skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za niewiarygodny bądź pozbawiony mocy dowodowej. Nie można zarzucać naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z oceny dowodów sąd wyprowadził poprawne logicznie wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym. Jedynie w przypadku braku logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranymi dowodami bądź, gdy wnioskowanie sądu nie odnosi się do całokształtu materiału dowodowego, czy też wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzoną przez sąd ocenę dowodów można skutecznie podważyć. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby z tego samego materiału dało się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, system informacji prawnej LEX nr 56906, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 18.04.2013 r., I ACa 11/13, LEX nr 1372455, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, opubl. LEX nr 8027).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący winien więc wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej albo niesłusznie im je przyznając (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10.01.2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136).

Wywodzący apelację nie rozwinął omawianego zarzutu w sposób prowadzący do uznania jego słuszności i przypisania Sądowi Rejonowemu dowolności wyrażonych ocen, czy ocen opartych na błędnych wnioskach logicznych.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego nie jest pozbawione mankamentów. Zawiera ono bowiem elementy zbędne, niezwiązane ze stanowiskami stron. Obejmuje przytoczenia poglądów doktryny oraz stanowiska judykatury w przedmiocie dotyczącym okoliczności niespornych lub dla sprawy mniej istotnych. Są to przy tym poglądy utrwalone, które nie wymagały w realiach sprawy prezentacji. Tym niemniej ta cecha uzasadnienia nie uniemożliwia instancyjnej kontroli wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku oraz zbadanie przebiegu postępowania. Możliwe było zatem prześledzenie toku rozumowania i poddanie go ocenie na gruncie zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz pragmatyki stosunków gospodarczych.

Okoliczność, że pozwana zgłosiła w sprawie z tzw. ostrożności procesowej zarzut potrącenia nie prowadzi do wniosku, że uznała roszczenie. Przede wszystkim skonstruowanie takiego zarzutu mogłoby prowadzić jedynie do tzw. uznania niewłaściwego. Jednakże z uwagi na kontekst procesowy nie można mu przypisać znaczenia jakie postuluje skarżący. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w pierwszej kolejności pozwana zwalczała żądanie pozwu, jako pozbawione podstaw faktycznych. Naprowadzone zaś przez strony dowody nie doprowadziły Sądów obu instancji do przekonania, że powodowi przysługuje wierzytelność z tytułu kary umownej zastrzeżonej w umowie (...).04.2012 r.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację należało oddalić.

Kierując się wyrażoną w Kodeksie postępowania cywilnego, w zakresie ponoszenia kosztów procesu, zasadą odpowiedzialności za wynik tego postępowania oraz mając na uwadze, że powód uległ w całości z wywiedzionym środkiem zaskarżenia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 tegoż Kodeksu, należało obciążyć go kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną. Na koszty pozwanej składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce minimalnej, wynikającej z zastosowania przepisów § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (T.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).